

AR-SH01-040-52

"מסוואה" תל-יצחק
ארכיון
40 / 52 / 0

חטיבה תיק מיכל

מצאי 442

מחשב 51633

צבא ופועלים תוקם בתאריך 1945

„ICHUD“

Biuletyn C.R. Zjednoczenia Syjonistów Demokratów „ICHUD“ w Polsce

Nr. 1

Warszawa-Łódź-Kraków

Sierpień 1945

Pamięci naszych bojowników i męczenników

W krwawej pożodze, która nawiedziła świat, z ręki zbrodniczego hitlerowskiego kata zginęły miliony rzesze Żydów w całej Europie, wśród nich wszyscy prawie Żydzi w Polsce. Mordercy nie liczyli się żadnymi względami, mordowali niewinne dzieci, kobiety, starców i mężczyzn.

Wśród rzesz żydostwa znaleźli się natchnieni wielkim duchem walki o wolność żydowskiego narodu którzy z bronią w ręku stanęli w szeregach ruchu oporu, by pomścić śmierć swoich niewinnych braci, a jeśli trzeba to zginąć z honorem. Byli i tacy, którzy idąc już na śmierć, na dnie serc swoich jako najdroższy skarb pielęgnowali wiarę w odrodzenie żydowskiego narodu we własnym państwie i z tą najgłębszą wiarą w sercach zginęli.

W tym miejscu chcemy wspomnieć CIENIE WSZYSTKICH BOHATERÓW RUCHU OPORU, DZIAŁACZY SYJONISTYCZNEGO RUCHU, RZESZE SYJONISTÓW, którzy w kataklizmie ostatniej wojny znaleźli bohaterską lub męczeńską śmierć.

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

III
דשואה
MASSUAH

MIHAŁ KOSOWER.

POMNIK NASZYCH MĘCZENNIKÓW

Gdy ponure i groźne chmury hitleryzmu zawisły nad Europą, wówczas pożoga i śmierć starty z powierzchni setki ludzkich skupisk, a przede wszystkim wyrwały z korzeniami wszelki ślad żydowskiego życia. Dzisiaj pozostaliśmy przy życiu jako resztką licznego niegdyś żydóstwa europejskiego, bezdomni i samotni po utracie wszystkich naszych najbliższych.

Życie nasze zostało zniweczone. Zmieniła się mapa Europy i zmieniło się również podejście do różnych ideowych zagadnień.

Jest to pierwsze żywe słowo syjonistyczne, wydane drukiem, po sześciu latach ciężkiej i okrutnej niemieckiej okupacji. Po strasznym przeżytym kataklizmie przychodzimy do Was, Towarzysze, słabi i ubodzy, lecz nie złamani na duchu, znużeni strasznymi przeżyciami, lecz nie zrezygnowani i przypominamy Wam nasze stare syjonistyczne zasady. Wnosimy pojęcie „ICHUDU”, który jest wyrazem obecnej doby, który usuwa golusową psychikę z żydowskiego życia i kończy raz na zawsze z chorobliwym frakcjonizmem i rozbićciem w syjonizmie.

Nasza tragedia jest bezprzykładna. Sześć milionów ofiar - męczenników padło nie w walce w obronie własnej ojczyzny, lecz tylko dlatego, że byli Żydami, pozbawionymi ojczyzny. Hitleryzm, ten największy wróg naszego narodu, w swej morderczej praktyce nie odróżniał między syjonistami i niesyjonistami, między socjalistami i niesocjalistami, między poszczególnymi politycznymi odcieniami i frakcjami. Wyniszczył nas jako Żydów, nie zważając na naszą partyjną przynależność.

Dzisiaj mała garstka przy życiu pozostałych syjonistów kroczyć musi pod wspólnym sztandarem narodowej jedności. Wszelki partykularyzm musi być bezwarunkowo zarzucony. Zasadnicze nasze kryterium stanowi prymat interesu narodu, z pozostawieniem na uboczu interesów frakcji i ugrupowań.

Jesteśmy spadkobiercami świętej historycznej spuścizny, którą pozostawili nam nasi męczennicy, spaleni w krematoriach Treblinka, Bełżca i Oświęcimia. Oni to w ostatnich chwilach swojego życia, wśród niewymownych mąk, zadali światu pytanie - skargę: DLACZEGO? Dla nas pytanie to oznacza nakaz pomśzczenia ich niewinnej krwi i nakaz uczynienia wszystkiego, by uniknąć w przyszłości popełnionych raz błędów. Nie wolno nam po raz wtóry życie budować na wulkanie, w krajach diaspory. Taki jest testament pozostawiony nam przez naszych męczenników, a moral tego testamentu jest kamieniem węgielnym organizacji „Ichudu”

Jesteśmy awangardą syjonizmu u progu epoki wielkiego narodowego wysiłku, w obliczu grożącego nam niebezpieczeństwa zagłady. Jako trubadurzy wielkiej syjonistycznej myśli, która nabrała nowego brzmienia w ogniu naszych przeżyć i ciężkich doświadczeń, głosimy imperatyw jedności narodowej.

Naszym męczennikom nie stawiamy pomników z kamienia, lecz żywa idea „Ichudu” jako ich testament, będzie najgodniejszym pomnikiem ich życia i męczeńskiej śmierci.

JULIAN HIRSZHAUT.

W OBLICZU NOWEJ RZECZYWISTOŚCI W POLSCE.

Po oswoobodzeniu Polski przez Czerwoną Armię i Wojsko Polskie, pozostaliśmy jako nikła garstka rozbitków. Pozbawieni rodzin i domów, zniszczeni materialnie, obarczeni balastem niesamowitych przeżyć, szukaliśmy oparcia o czynniki, któreby potrafiły nas zrozumieć w ogromie nieszczęścia, jakie nas nawiedziło. Było jasnym dla nas syjonistów, że pomoc, której szukaliśmy, musiałaby stanowić jednocześnie pewną mocną podstawę, na której moglibyśmy się oprzeć w naszych dążeniach do zrealizowania niewykonanych do tej pory zamierzeń. Jeśli nie byliśmy przed tym w stanie zrealizować naszego pędu do normalnego życia narodu we własnym państwie, to w owej chwili potrzeba tego normalnego życia odczuwała się w nas w wzmożonej potędze.

Widzieliśmy jak skruszona została potęga naszego najstraszliwszego wroga, jak jego bestialska żądza władzy znalazła swoją dziejową zapłatę. Uciskane narody jeden po drugim oswoobodzone zostały z pod okrutnego jarzma, a teraz odradzają się w własnych wolnych państwach. Stawialiśmy przed sobą pytanie: Co z nami?

Los żydowskiego narodu jest ściśle związany z losem demokracji. Gdy ciemnota reakcji i pięść faszyzmu górowały, wówczas zamknięci byliśmy w ghełtach i pozbawieni praw do życia. Gdy zwyciężyła demokracja, przywrócenie zostaliśmy w naszej ludzkiej godności, otrzymaliśmy prawa obywatelskie i możliwość wolnego życia.

W demokracji polskiej, tej, która siłą dziejowych wypadków otrzymała decydujący wpływ na los Polski, widzimy czynnik, który dopomoże nam w naszym ciężkim położeniu. W ustosunkowaniu się polskiej demokracji do nas znajdujemy wiele dowodów na to, że nasze nadzieje są uzasadnione.

Ale jeszcze teraz reakcja sygnalizuje swoje istnienie. Żydzi, którzy przeszli makabryczną gehennę hitlerowskiej okupacji, dziś jeszcze znajdują męczeńską śmierć w różnych miejscowościach Polski. Kończąca swój nędzny żywot polska reakcja, ta sama, która w latach przedwrześniowych rozbijała żydowskie głowy i urządzała uniwersyteckie burdy, mści się na demokracji za utracony „rząd dusz”, skrytobójczo morduje polskich demokratów i szal swojej złości wyładowyduje na tym elemencie, który z demokracją jest najsilniej związany, na Żydach.

Reakcja nie przebiera w środkach w swojej zbrodniczej robocie. Umie się dobrze zakonspirować, potrafi wkraść się niekiedy w ramy takich demokratycznych instytucji, jak organy Milicji Obywatelskiej i Władz Bezpieczeństwa, których najlepsza chęć w utrzymaniu porządku nie ulega żadnej wątpliwości. Z wnętrza tych instytucji reakcyjniści pod ochroną celowo na siebie włożonych mundurów, czy też posiadanych legitymacji, prowadzą swoją nikczemną, krecią robotę.

Obecnie przeżywamy ważne zdarzenie w dziejach Polski. Oto zjednoczyła się cała polska demokracja w kraju i za granicą dla wspólnej sprawy odbudowy Państwa Polskiego. Jako wyraz tego zjednoczenia powstał Rząd Jedności Narodowej, który ma za sobą poparcie całego demokratycznie myślącego polskiego narodu. My z prawdziwą radością witamy zjednoczenie się całej polskiej demokracji i powstanie Rządu Jedności Narodowej.

Wierzymy, że Rząd Jedności Narodowej, w oparciu o polskie społeczeństwo, zakończy hulankę krwawych reakcyjnych zbirów, których metody tak żywo przypominają nam zgniecionego już hitlerowskiego gada.

Jesteśmy wiernymi obywatelami Polski i chcemy bezwarunkowo wypełnić wszystkie obowiązki, ciążące na nas z racji naszego obywatelstwa. Szereg enuncjacji poprzedniego Tymczasowego Rządu R. P., a szczególnie treść ekspozycji Premiera nowego Rządu Jedności Narodowej, ob. Osóbki-Morawskiego, wygłoszonej na sesji KRN w dniu 21 lipca br., utwierdza nas w przekonaniu, że Rząd Jedności Narodowej pomoże nam w spełnieniu naszych obowiązków i zabezpieczy nam pełne prawa, jakie należą nam się jako obywatelom Polski. W tym samym ekspozycji powiedział Premier, że wobec zakończenia wojny i unormowania się stosunków dyplomatycznych z całym światem, oraz zmniejszenia się trudności transportowych, gdy staje się aktualną sprawą emigracji Żydów z Polski, Rząd nie będzie kępował emigracji tych obywateli narodowości żydowskiej, którzy pragną wyemigrować.

Naszym celem jest osiągnięcie rozwiązania kwestii żydowskiej w myśl demokratycznego prawa o samostanowieniu naszego narodu, przez utworzenie żydowskiej republiki w Palestynie. Pragniemy wszyscy współpracować w odbudowie tego państwa, gdyż wierzymy, że ugruntuje ono przyszłość wszystkich żydowskich pokoleń. Rząd Jedności Narodowej cieszy się uznaniem wszystkich państw, a na forum międzynarodowym głos Jego przedstawicieli będzie miał odpowiednie znaczenie. Twórcą syjonizmu, dr. Teodor Herzl, zabiegał przed laty u różnych rządów europejskich o uzyskanie poparcia dla sprawy żydowskiego państwa. Za tym przykładem zabiegamy obecnie u Rządu Jedności Narodowej o poparcie naszej sprawy na międzynarodowym forum.

Wierzmy, że polski Rząd Jedności Narodowej, jako wyraz najwyższej demokratycznej formy i treści, nie odmówi nam swego poparcia. W odpowiedniej chwili wypowie za nami swoje ważne słowo i przyczyni się do uczynienia dziejowej sprawiedliwości staremu i umęczonemu narodowi żydowskiemu.

MAKSYMILIAN TAUCHER

O WŁAŚCIWA DROGĘ.

Leży przede mną archiwum resortu organizacyjnego i hachszary. Nieprawdopodobnie bogaty zbiór. Gazetki, biuletyny, okólniki, sprawozdania, kartoteki, ankiety i stopy listów. Mimowoli przypominam sobie odległe czasy. Widzę małe pokoiki we Lwowie, Krakowie i Warszawie, w nich biurka ze stosami listów, okólników i sprawozdań. Był to rok 1939, gdy ruch syjonistyczny tętnił życiem.

Minęło sześć strasznych lat, a jednak nic się u nas nie zmieniło. Te same zebrania, ożywione dyskusje, a przede wszystkim stopy listów z miast i miasteczek.

Natura uzyczyła człowiekowi cudownej zdolności regeneracji tak fizycznej, jak i duchowej. Zbity, skatowany, zmaltretowany łachman ludzki staje się w lepszych warunkach życia znów człowiekiem. Tę samą zdolność posiada naród żydowski, którą nabył w ciągu wielu wieków prześladowań i cierpień. I dlatego dziś danym nam jest oglądać oud zmarchwychwstania umęczonych resztek polskiego żydostwa. To iskra boża, wiecznie w nas tłąca sprawiła, że po tak masowym, brutalnym zniszczeniu nas wróciliśmy znów do życia. Co więcej zapoczątkowaliśmy z powrotem przerwana pracę syjonistyczną. Scaliły się w nas siła życiowa, instynkt samozachowawczy i wielka energia, wytwarzająca świadomość odpowiedzialności za losy pozostałych przy życiu resztek. Umarli nie powstaną więcej, lecz ich śmierć nie może być daremna. Prawie połowa narodu żydowskiego zginęła w hitlerowskim piekle. Musimy ocalałą przypadkiem resztę uchronić przed podobnym losem. Chcemy by hitlerizm był dla nas ostatnią przestroga historyi. Nie będziemy modlić się więcej do obcych bogów, lecz będziemy dążyć do tego, by cały naród żydowski stał się syjonistycznym. Cały naród żydowski, wzbogacony tragicznym doświadczeniem niedawnej przeszłości wprzęgnąć się musi w wielką odpowiedzialną i dojrzałą akcję utworzenia dla siebie normalnych warunków bytu, przez odbudowę własnego państwa w Palestynie. Myśli tę prawie wszyscy już dziś rozumieją. I to jest wielkie osiągnięcie naszych tragicznych przeżyć.

O ile zdobycie tej świadomości wymagało od nas tak wielkich ofiar, to dziś z uwielokrotnioną energią zabierzemy się do naprawienia błędów przeszłości. Wszyscy stańmy w szeregach walczących o niepodległe żydowskie państwo w Palestynie! Niech nikt nie poddaje się iluzji, że asymilacja może nam przynieść zbawienie. Narody świata nie życzą sobie naszej asymilacji i

bronią się przed tym zjawiskiem. Tworzenie przez nas skupisk żydowskich w krajach diaspory powoduje tylko wzrost antysemityzmu. Rozumieją już to Żydzi i dlatego masowo garną się do syjonizmu, zdając sobie sprawę, że godna ta droga przysporzy im szacunek świata.

I to jest przyczyna, dla której na naszych stołach piętrzą się stosy okólników, sprawozdań i listów, chociaż serca nasze są zbolełe, a rany jeszcze tak świeże.

Z tragicznych i przełomowych czasów wynieśliśmy również niezachwiane przekonanie, że tylko przez jedność osiągniemy nasz cel. Stoi on przed nami zbyt wzniosły, byśmy rozdrabniać mieli nasze wysiłki, byśmy rozparcelowywać się mieli na drodze do jego realizacji. Jeśli wszystkie europejskie narody, które dopiero co zrzuciły z siebie hitlerowskie jarzmo, stanęły dziś pod sztandarami jedności do pracy nad odbudową krajów i wprowadzeniem nowego porządku, to tym bardziej my syjoniści, których bezwzględnie łączy jeden wielki wspólny cel, musimy dziś dla celu tego zjednoczyć się.

Dlatego zerwaliśmy z frakcyjnymi przesadami i tradycjami, ze starym „uświęconym” wewnętrznym - syjonistycznym porządkiem, pozostawiliśmy za sobą tych, którzy nie potrafili wznieść się ponad poziom swoich ciasnych partyjnych interesów i zjednoczyliśmy się w wspólnym twórczym wysiłku dla dobra sprawy.

„ICHUD” jest wyrazem tego dzieła zjednoczenia, wypływającego z rozsądku i naszej politycznej dojrzałości, z troski o nasz cel i gorącego przywiązania do syjonistycznej myśli.

LEON LUSTIG.

SENS NASZEJ ORĘŻNEJ WALKI.

Naród żydowski, który pozbawiony jest podstawowych elementów normalnego narodowego życia, trwa od dziesiątków lat w walce o swoją państwowość. Żydowska Brygada z Palestyny stanowi oficjalny wkład żydowskiego oręża w walkę demokratycznych narodów, prowadzoną przeciw faszystowskiemu zbrodniarzom. W czasie trwania wojny Żydzi garnęli się do szeregów Żydowskiej Brygady, by wziąć udział w boju w obronie demokracji i sprawiedliwości, a gdy wojna zakończyła się, gdy faszyzm upadł, a demokracja ostatecznie zatriumfowała, resztki ocalałych Żydów garną się do szeregów syjonistycznych, by w warunkach pokoju kontynuować walkę o niepodległość żydowskiego narodu.

Ale demokracja, nawet najszerzej pojęta, daje nam wprawdzie pełnię praw, lecz do tej pory nie rozwiązała jeszcze zagadnienia naszej państwowości. Dążymy dziś do osiągnięcia tych praw, które osiągnęły w ostatniej wojnie wszystkie narody świata i wierzymy, że demokratyczne mocarstwa uznają te nasze narodowe prawa.

Udział Żydów w ostatniej wojnie był wielki. Żydowska Palestyna nie przypatrywała się biernie potężnemu kataklizmiowi, jakim uległo europejskie żydostwo. Palestyna była na alarm, chciała

wstrząsnąć sumieniem świata, apelowała do mężów stanu i rządów państw demokratycznych, lecz prócz wyrazów współczucia, składanych na konferencjach i zebraniach, niczego więcej nie uzyskaliśmy. W szczególności nie podjęto kroków, zmierzających do wydarcia żydowskich mas ze szponów hitlerowskiego zwierza. Anglia, która mogła przez otwarcie bram Palestyny uratować wielką część żydostwa, nie uczyniła tego, chociaż to było jej obowiązkiem.

W czasie, gdy Mufti jerozolimski krążył między Rzymem a Berlinem, nawołując Arabów do zbrojnego wystąpienia po stronie państw osi, żydowski żołnierz z Palestyny walczył na frontach, w formacjach palestyńskiej Brygady i bronił wolności narodów i demokracji. Należy przypomnieć, że w okresie wielkiej ofensywy Romla w Afryce na 60-cio tysięczną angielską armię, która broniła dostępu do Egiptu, było 24.000 żydowskiego wojska. Dzielności i bojowej ofiarności tego żydowskiego wojska zawdzięcza Anglia w dużej mierze załamanie się ofensywy Rommla. Po Afryce idzie palestyńska Brygada przez Sycylię i całe Włochy do Triestu, znacząc swój pochód licznymi zwycięstwami, odniesionymi nad Niemcami i okrywając chwałą żydowski oręż. Jej oficerowie i żołnierze otrzymują najwyższe odznaczenia za dzielność i odwagę. Ten żydowski udział w wielkich zmaganiach o zwycięstwo demokracji musi zostać odpowiednio uznany i wynagrodzony. Dziś sprawa nasza jest przedmiotem rozważań konferencji Wielkiej Trójki. Stany Zjednoczone A. P. popierają nasze dążenia, potężny Związek Radziecki uznaje nasze prawa, popiera nas wiele innych narodów. Może ocknie się także sumienie rządu brytyjskiego i w tej historycznej godzinie wolności, jaka wybiła dla świata, zaświta wolność dla umęczonemu narodu żydowskiego.

Dzisiaj naród żydowski jest już jednolity w swoich dążeniach, wie, że jedyną możliwością zapewnienia jego przyszłości jest utworzenie państwa żydowskiego. Demokracja, która po tej wojnie zapanuje na świecie, wyrówna żydowskiemu narodowi wielowiekową krzywdę, wprowadzi go w grono wolnych i pełnoprawnych narodów demokratycznego świata.

Wówczas miliony niewinnych żydowskich ofiar i orężna walka żydowskiego żołnierza nabiorą swego historycznego sensu.

SESJA ROZSZERZONEGO KOMITETU AKCYJNEGO

Dnia 30 lipca br. rozpoczął w Londynie obrady Syjonistyczny Komitet Akcyjny, w którym uczestniczą delegaci z całego świata. W obradach bierze udział delegacja z Polski, składająca się z 8-miu osób. W skład delegacji wchodzi 4-rej reprezentanci „Ichudu”, a to: Dr. Emil Sommerstein, Mgr. Salpeter, Michał Kosower i Dawid Meller, 3 reprezentanci „Obozu Pracującej Palestyny” i 1 delegat Poalej-Syjon Lewicy.

Ze względu na to, że obecna sesja jest pierwszą światową syjonistyczną konferencją od czasu ostatniej wojny i odbywa się w czasie, gdy rozstrzygają się losy Palestyny na konferencji Wielkiej Trójki, koła syjonistyczne przywiązują do tej sesji wielką wagę.

VII SESJA RADY PARTYJNEJ ZJEDNOCZENIA SYJONISTÓW DEMOKRATÓW „ICHUD” W POLSCE.

W dniach od 30 czerwca do 1 lipca br. obradowała w Warszawie Rada Partyjna „Ichudu”. W posiedzeniach Rady wzięło udział 28 delegatów z wszystkich Wojewódzkich Komitetów „Ichudu” oraz 20 gości. Rada Partyjna miała za zadanie rozstrzygnięcie szeregu zagadnień, które wyłoniły się w związku z szybkim rozrostem organizacji, jaki nastąpi w ostatnim czasie. Poziomą dyskusję, prowadzoną na poszczególnych posiedzeniach Rady, wskazuje na wysoką wartość intelektualną naszych towarzyszy, kierujących ruchem w kraju. Rada Partyjna jeszcze raz określiła w szeregu rezolucji polityczne oblicze „Ichudu”. W innych rezolucjach wyraziła nasze postulaty odnośnie zagadnień młodzieżowych, organizacyjnych i in.

Uchwalono następujące rezolucje:

1. Rada wita utworzenie Rządu Jedności Narodowej w Polsce i wierzy, że Krajowa Rada Narodowa wraz z Rządem zrealizuje wszystkie postulaty prawdziwej demokracji.
2. Rada piętnuje z najwyższym oburzeniem haniebną wyczynę polskiej reakcji, która morduje żydowską ludność i sieje hitlerowskie hasła nienawiści rasowej i wyznaniowej. Rada wierzy, że Rząd uczyni wszystko, by wykorzystać te hitlerowskie pozostałości w Polsce.
3. Rada wyraża najgłębszą nadzieję, że Rząd Jedności Narodowej, jako wyraziciel polskiej demokracji, udzieli swojego poparcia dążeniom narodu żydowskiego do utworzenia demokratycznego państwa żydowskiego w Palestynie.
4. Rada stwierdza z zadowoleniem wzrost ruchu zjednoczonej syjonistycznej demokracji w kraju i za granicą, grupującego wokół swych haseł wszystkie twórcze siły syjonizmu, które w obliczu niebywałej w dziejach klęski narodu żydowskiego zjednoczyły swe wysiłki dla wielkiego celu uratowania zagrożonego bytu narodowego przez utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie.
5. Rada apeluje do C. K. Żydów w Polsce i do Organów Państwowych o poparcie akcji produktywizacyjnej młodzieży syjonistycznej, która to akcja jest jedną z głównych podstaw syjonistycznego programu. W szczególności apeluje o udzielenie pomocy centrom produktywizacyjnym młodzieży ichudowej.
6. Rada stwierdza, że obecny skład Centralnego Komitetu Żydów w Polsce nie odzwierciedla rzeczywistego układu sił w żydowskim społeczeństwie w Polsce i dlatego wzywa Centralny Komitet Żydów w Polsce, ażeby do czasu, gdy zostaną przeprowadzone powszechne wybory, powiększył reprezentację „Ichudu” w C. K. do odpowiedniej ilości.
7. Rada wzywa Centralny Komitet „Ichudu” do poczynienia potrzebnych kroków, by w krótkim czasie ukazać się mogła periodyczna syjonistyczna prasa.

8. Rada wzywa wszystkich towarzyszy w całym kraju do intensywnej współpracy nad zbieraniem materiałów historycznych, dotyczących działalności syjonistycznej i losu działaczy syjonistycznych w czasie niemieckiej okupacji.

NA FRONCIE WALKI O PAŃSTWO ŻYDOWSKIE.

Dr. Hugh Dalton, który wyznaczony jest na stanowisko ministra skarbu w nowym brytyjskim rządzie, utworzonym przez Labour Party, przedstawił na Konferencji Partii Pracy w Blackpool pogląd Labour Party na program Palestyny. Partia Pracy — oświadczył on — uważa, że polityka Churchilla w sprawie palestyńskiej jest z punktu widzenia politycznego błędna, a z punktu widzenia moralnego krzywdząca dla Żydów. Stany Zjednoczone, Związek Radziecki i Wielka Brytania powinny utworzyć niezależne Państwo Żydowskie w Palestynie.

Światowa Konferencja Żydów Polskich, która odbyła się w czerwcu br. w New Yorku, uchwaliła rezolucję, stwierdzającą, że sprawa Palestyny winna być rozwiązana zgodnie z żądaniami Narodu Żydowskiego.

Na Konferencji Zjednoczonych Narodów w San Francisco wpłynęło memorandum, podpisane przez prezydenta Jewish Agency prof. Chaima Weizmana, w którym domaga się, by przy omówieniu problemu mandatowego zostało zabezpieczone prawo Żydów do Palestyny.

Przedstawiciel Jewish Agency dr. Nachum Goldman oświadczył, że w ambasadzie sowieckiej w Waszyngtonie zakomunikowano mu, iż ze strony sowieckiej nie ma żadnych zastrzeżeń co do emigracji Żydów z Bałkanów do Palestyny.

Dr. Goldman został upoważniony podać to oświadczenie do wiadomości publicznej.

Na Konferencji Zjednoczonych Narodów w San Francisco zgłosiła się delegacja Żydów z pld. Afryki, która przedłożyła Konferencji memoriał, domagający się przychylnego załatwienia żydowskiej sprawy w ramach słusznych praw o samostanowieniu narodów.

Z Londynu donoszą, że w toku dyskusji, jaka toczyła się na temat sprawy palestyńskiej w brytyjskiej Izbie Lordów, oświadczył premier Churchill, że rząd W. Brytanii opracowuje nowy statut dla Palestyny, który zadowolni również aspiracje Żydów. Załatwienie tego zagadnienia nastąpi już wkrótce.

Senatorzy amerykańscy zwrócili się do prezydenta Trumana z pismem, w którym domagają się, aby zażądał od premiera Churchilla otwarcia bram Palestyny dla emigracji żydowskiej.

Kongres żydowski w Ameryce ogłosił deklarację, w której apeluje do Wielkiej Trójki, obradującej w Poczdamie, aby zajęła się również sprawą żydowską.

Na zjeździe angielskiej Partii Liberalnej powzięto rezolucję, w której m. in. czytamy: „Zjazd uważa, że honor oraz interesy Wielkiej Brytanii wymagają anulowania polityki „Białej Księgi”, ograniczającej imigrację Żydów do Palestyny. Wielka Brytania ma wykonać zobowiązania, jakie ciążyą na niej na podstawie mandatu i deklaracji Balfoura.

Radio londyńskie podaje: Żydzi brytyjscy złożyli memorandum do obradującej w Poczdamie Konferencji Trzech, w sprawie ocalałych Żydów europejskich.

Kilka poważnych dzienników angielskich domaga się otwarcia bram Palestyny dla Żydów.

Z Nowego Jorku donoszą, że w rozmowie z członkiem amerykańskiego Kongresu Schillerem, zadeklarował prezydent USA, Harry Truman, swoje sympatie dla syjonizmu. „Po okrutnych cierpieniach” — oświadczył prezydent — „których doznał w tej wojnie naród żydowski, muszą być jego prawa obecnie należycie zapewnione”. Prezydent zakomunikował, że w stosunku do Palestyny będzie nadal kontynuował politykę prez. Roosevelta. — „Prezydent Roosevelt i ja zawsze uznawaliśmy” — dodał na zakończenie Truman — „konieczność stworzenia demokratycznego państwa żydowskiego w Palestynie. Podjąłem na siebie obowiązek zrealizowania tej idei”.

Radio londyńskie donosi, że na porządku dziennym Konferencji Trzech w Poczdamie znajduje się sprawa Palestyny. Radio londyńskie dodaje w tym miejscu, że żądania narodu żydowskiego idą w kierunku utworzenia w Palestynie żydowskiego państwa.

ZYDOWSKA BRYGADA, JEJ UDZIAŁ W WOJNIE I DZIAŁALNOŚĆ DLA ŻYDOSTWA.

Na skutek ogłoszonej z początkiem wojny dobrowolnej mobilizacji do armii brytyjskiej, palestyńskiej a młodzież żydowska obojga płci tłumnie zgłaszała się do wojska, by wziąć udział w obronie Palestyny. Palestynie zagrażała wówczas faszystowska nawała od strony Egiptu. W wyniku tej mobilizacji powstały palestyńskie oddziały armii brytyjskiej, które jednak nie miały cech odrębnego żydowskiego wojska. Palestyńskie oddziały przeszły całą kampanię afrykańską od Libii, po przez Cyrenaikę, Trypolitanię, Krete i Sycylię do Włoch.

W ciągu całego okresu wojny wysuwały syjonistyczne czynniki żądanie przemianowania palestyńskich oddziałów w oficjalną żydowską armię. Żądanie to doczekało się spełnienia dopiero w październiku 1944, po tym, gdy żydowscy żołnierze podjęli kilkudniowy głodowy strajk. Obecnie istnieje już oficjalna Żydowska Brygada, licząca 26.000 żołnierzy, pod dowództwem gen. Beniamina. Brygada posiada wszystkie rodzaje broni, własny biało-niebieski sztandar z tarczą Dawida. Komennda jest hebrajska, a żołnierze i oficerowie brygady noszą specjalne odznaki na naramiennikach.

Ostatnim terenem walki Żydowskiej Brygady są północne Włochy i tam też Brygada dotąd pozostała, jako część okupacyjnej ar-

mii sojuszniczej. Premier Churchill w swoim przemówieniu z okazji zakończenia wojny wyróżnił dzielność i zasługi Żydowskiej Brygady.

Żołnierze Żydowskiej Brygady nieśli wydatną pomoc Żydom, których napotkali na swojej drodze. Są oni oswobodzicielami Żydów z Cyrenaiki i Trypolitani, którym udzielili też pomocy materialnej. W krajach tych założyli żydowscy żołnierze szkoły dla żydowskich dzieci, rozwinęli organizację chalucowe i założyli placówki hachszarowe. Jeszcze więcej inicjatywy wykazali żołnierze we Włoszech, gdzie założyli sierocińce, szkoły, a ponad to wspierali materialnie tysiące Żydów.

Wśród siebie prowadzą żołnierze wzmocnioną syjonistyczną działalność. Przygotowują się do przyszłej pracy w Palestynie na specjalnych fachowych kursach dokształcających.

JISZUW RATOWAŁ SWOICH BRACI W EUROPIE.

Od chwili wybuchu ostatniej wojny starał się Jiszuw nieść pomoc Żydom, ogarniętym hitlerowskim piekłem. Czynione były próby nawiązania kontaktu z okupowanymi krajami, by ratować tych, których uda się uratować. Kilkakrotne próby nawiązania kontaktu zakończyły się fiaskiem, lecz czynniki Jiszuwu nie zrażały się tym pracowały nadal. W początkowym okresie wojny, gdy istniały jeszcze możliwości wydostania się z niektórych krajów, skoncentrowała Organizacja Syjonistyczna swój wysiłek na zdobyciu możliwości aliji. Lecz wówczas napotkało na brak zrozumienia ze strony rządowych czynników angielskich, które wychodziły z założenia, że alarmujące wieści, nadchodzące z okupowanych terenów, są przesądzone.

Rząd angielski nie udzielił potrzebnej ilości certyfikatów i nie szedł na rękę w sprawie przydziału okrętów dla przewiezienia uchodźców. Jiszuw był bezsilny w obliczu tej obojętności, a zebrane olbrzymie sumy pieniężne na fundusz ratunkowy europejskich Żydów, na nic się nie przydały.

Z chwilą przystąpienia Włoch do wojny, gdy morze Śródziemne stało się bezpośrednią strefą wojenną, możliwości aliji skurczyły się jeszcze bardziej. Jiszuw starał się o otwarcie bram państw neutralnych dla żydowskich uchodźców, lecz i tu również nie znalazł zrozumienia.

W roku 1942 nadeszły już pewne wiadomości o wyniszczeniu Żydów w Polsce, lecz oficjalne czynniki w Anglii na wieści te reagowały z zupełną obojętnością.

W takich warunkach ogranicza się końcowy wynik wysiłków Jiszuwu do liczby 60.000 imigrantów, których udało się w latach wojny wprowadzić do Palestyny. Liczba ta nie pozostaje w żadnym stosunku ani do możliwości absorpcyjnej kraju, ani do ogromu przygotowań, jakie poczynione zostały przez Jiszuw w celu przyjęcia wielkiej masy Żydów, których można uratować, gdyby się znalazło dla nas odpowiednie polityczne poparcie.

GOSPODARKA PALESTYŃSKA W OKRESIE WOJENNYM

Rolnictwo. W ciągu lat wojny zakupił Keren Kajemeth L'Israel 300.000 dunamów ziemi, która oddana została do dyspozycji nowej kolonizacji. Po przystąpieniu Włoch do wojny, gdy Palestyna została faktycznie odcięta od świata, jiszuw musiał poważnie zatroszczyć się o swoją samowystarczalność. Zaspokojenie potrzeb jiszuwu w dziedzinie zapotrzebowania produktów spożywczych wzięło na siebie rolnictwo narodowe na ziemiach K. K. L. Wywiązało się ono ze swojego zadania. Jeśli w r. 1939 zaspokajało ono tylko 27% zapotrzebowania jiszuwu, to obecnie zaspokaja ono 70%. Dzięki temu jiszuw w czasie wojny nie cierpiał głodu.

Na skutek braku możliwości eksportowych doznała silnego upadku dziedzina plantacji owoców cytrusowych. Rozwinęły się natomiast inne gałęzie rolnictwa, jak: uprawa ziemniaków, warzywnictwo, hodowla ziół leczniczych, rybołówstwo i in. Ponadto podwyższyła się produkcja mleka i rozwinął się przemysł przetwórczo-spożywczy.

Uwagi godnym jest wysiłek jiszuwu w kierunku nawodnienia kraju. Poważne zasługi ma w tej mierze Tow. „Mykoroth”, które nawodniło już wiele terenów, oraz wzięło udział w opracowaniu planu przemiany 4 milionów dunamów kamienistego pustkowia w dobrze nawodnioną rolę. Nie bez znaczenia dla tej sprawy są przeprowadzane obecnie przez Waad Leumi prace nad budową kanału, łączącego Morze Śródziemne z Morzem Martwym.

W ciągu wojny przybyło 35 nowych kolonii. Ogółem pracuje dziś w koloniach około 150.000 Żydów.

Przemysł. W czasie wojny została Palestyna przekształcona w centralny punkt zaopatrzeniowy dla wszystkich armii bliskiego Wschodu. Przemysł palestyński szybko przystosował się do tego zadania. Rozwinęły się szczególnie gałęzie przemysłu wojennego, powstała nieznaną przedtem w Palestynie produkcja maszyn i narzędzi precyzyjnych, a nawet produkcja okrętów dla celów wojennych i rybackich.

Na skutek braku materiałów budowlanych, zaprzestano w Palestynie budownictwa. Robotnicy budowlani zatrudnieni byli przy budowie obozów wojskowych, składów i lotnisk, rozrzuconych po całym kraju. W jiszuwie wzrosła ciasnota mieszkaniowa i dopiero z zakończeniem wojny dzięki inicjatywie Agencji Żydowskiej przystąpiono do budowy tysięcy nowych domów.

W okresie wojny rozwinęła się nowa gałąź przemysłu, mianowicie szlifownie brylantów, która doszła nawet do wysokiego poziomu rozwoju.

Równoległe z przemysłem podniosła się ilość zatrudnionych robotników i skala zarobkowa.

Komunikacja i transport. Dobrze rozwinięta w Palestynie komunikacja ucierpiała w czasie wojny na skutek braku samochodów. Tylko dzięki temu, że kooperatywy żydowskie umiały osiągnąć najwyższy poziom w dziedzinie konserwacji maszyn, udało się utrzy-

mać całkowitą przedwojenną komunikację w kraju, a nawet utworzyć nowe linie samochodowe, łączące żydowskie centra z nowozałożonymi osiedlami. W początkach wojny, gdy w wojsku brytyjskim dawał się silnie odczuć brak samochodów, były palestyńskie środki transportowe używane do przewozu wojska i sprzętu wojennego do wszystkich krajów Bliskiego Wschodu.

WIADOMOŚCI Z PALESTYNY

Z Jerozolimy donieśli: Kongres Robotniczy, który odbył się w Hercliji, stwierdził, że w Palestynie odczuwa się obecnie brak rąk roboczych.

Z Nowego Yorku donoszą: Prezydent Zjednoczonego Company amerykańsko-palestyńskiego, Heller, wyjechał do Palestyny. Zabrał ze sobą zebraną kwotę 35 milj. dol., które mają być użyte na cele kolonizacyjne.

Palestyńska komunikacja powietrzna została powiększona od czerwca br. Obecnie czynnych jest 11 linii lotniczych, z których 4 są żydowskie.

Na silny wzrost palestyńskiego przemysłu wskazuje wysokość zużycia energii elektrycznej w Palestynie. Jeśli roczne zużycie energii w r. 1927 wynosiło 5,2 milionów kilowatów, a w r. 1935 — 53,7 milj. kilowatów, to w r. 1943 wynosiło ono 162,6 milj. kilowatów. Prądu dostarcza w 92% stacja Rutenberga, resztę 8% Jerozolimskie Tow. Elektryczne.

Palestyna liczy obecnie około miliona Arabów i 650.000 Żydów. Największym żydowskim skupiskiem w Palestynie jest Tel-Aviv, który liczy 150.000 mieszkańców — wyłącznie Żydów.

Ludność Palestyny wykazuje duże sympatie dla Związku Radzieckiego. Powstała tam Liga „VI”, która pogłębia stosunki radziecko-palestyńskie. Liga ta zaoferowała w czasie wojny Związkowi Radzieckiemu samoloty sanitarne.

Palestyna, na ogół nie odczuła skutków wojny, za wyjątkiem Tel-Avivu, gdzie dwukrotnie bombardowanie przez lotnictwo wroga spowodowało zburzenie Domu Starców, pod którego gruzami znalazło śmierć 60-ciu starców.

KRONIKA RUCHU

Ministerstwo Administracji Publicznej (Departament Polityczny) udzieliło naszemu ruchowi legalizacji na terenie całej Polski p. n. „Zjednoczenie Syjonistów-Demokratów „Ichud” w Polsce”, z prawem wewnętrznej legalizacji każdego oddziału.

**

ŁÓDŹ. Dnia 1 lipca br. odbyło się tu uroczyste otwarcie „Domu Chaluca” przy współudziale członków C. K. „Ichudu”, reprezentantów stronnictw politycznych, delegatów wszystkich kibuców

w Polsce i licznie zgromadzonych gości. Przemawiali członkowie C. K. tow. tow. Lustig, Tauchner, Zajdel, członkowie Komitetu Wojewódzkiego „Ichudu” tow. tow. Atlas i Gerson. Uroczystość zamknął program artystyczny w wykonaniu zespołu amatorskiego łódzkich kibuców.

Nowootwarty „Dom Chaluca” jest ośrodkiem, w którym skupia się życie syjonistyczne Łodzi. Obszerny 3-piętrowy budynek mieści w sobie lokale kibuców, snifu, sekretariatów, świetlic, oraz salę koncertową miejscowego koła artystycznego. Liczba zarejestrowanych w Łodzi członków snifu wzrosła w lipcu o 200 osób, dając w sumie 500 członków, z czego 200 znajduje się w kibucach.

Praca organizacyjna prowadzona tu jest systematycznie. Odbywają się częste zebrania, w ramach pracy kulturalnej odbywają się kursy języka hebrajskiego i angielskiego, oraz wykłady z różnych dziedzin wiedzy. Kibuce zorganizowały tu własne warsztaty: szewski, bieliźniarski a w najbliższym czasie uruchomiony zostanie warsztat tkacki.

W liczbie łódzkich kibuców znajduje się kibuc młodzieży syjonistyczno-religijnej, który rozwija ożywioną działalność. Szczególną frekwencją cieszą się organizowane przez ten kibuc wieczory „Kabalath szabat”.

WARSZAWA. Akcja organizowania snifów „Ichudu” w okręgu warszawskim posuwa się napród. Członkowie Komitetu Wojewódzkiego objeżdżają miasta województwa warszawskiego, zwiedzając istniejące i organizując nowe snify. W samej Warszawie został otwarty lokal snifu. Rejestracja członków znajduje się w toku. W Warszawie istnieje kibuc, który liczy 45 uczestników. Chalucowie zakładają tu własny zakład krawiecki.

LUBLIN. Lublin jest kolebką ruchu ichudowego. Organizacja rozwija się tu dobrze i szeregi towarzyszy bez przerwy wzrastają. Komitet Okręgowy w Lublinie utrzymuje stały kontakt z podległymi sobie snifami i Komitetem Centralnym. Praca organizacyjna jest tu ustabilizowana. Niedawno odbył się Zjazd Okręgowy, który stał się żywiołową manifestacją syjonistycznych sił. W zjeździe tym wzięli udział członkowie C. K. tow. Kosower, Zonszajn i Colblum. Na czele Komitetu Lubelskiego stoją tow. Aron i Dina.

KRAKÓW. Kraków jest miastem starej syjonistycznej tradycji, do której staramy się obecnie nawiązać. Zorganizowaliśmy tu silny snif. Rozwijamy wzmocnioną działalność na wszystkich odcinkach żydowskiego życia. W ostatnim czasie wrócili do Krakowa wieloletni działacze syjonistyczni Mgr. Salpeter z obozu koncentracyjnego w Niemczech i Dr. Błoch ze Związku Radzieckiego. Obaj towarzysze podjęli wzmocnioną organizacyjną pracę, obierając Kraków za ośrodek swej działalności. Do Krakowa przybyli również ocalali syjoniści ze Lwowa i innych miast Zachodniej Ukrainy. Pracą na tym terenie kieruje Okręgowy Komitet, na którego czele stoją Dr. Gottesman, Mgr. Salpeter i Bardach (Lwów).

Uroczystość otwarcia „Domu Chaluca” w Krakowie, która niedawno się odbyła, zgromadziła licznych gości. Udział w niej wzięli członkowie C. K. Kosower, Gelblum, Meller, Lustig i Tauchner, przedstawiciele partii politycznych, delegaci Komitetów Żydowskich i inni. Kibuc liczy 60 uczestników. Posiada własne warsztaty krawieckie, a część chaluców zatrudniona jest w zakładach elektrotechnicznych. Kibuc wydaje gazetkę ścienną. Posiada własną bibliotekę.

W rocznicę śmierci Herzla i Białika odbyła się tu uroczysta akademія.

Częstochowa. Snif powiększa się z każdym dniem. Obecnie liczy już 200 członków. Zorganizowaną młodzież ujęto w 4 grupy. Stworzono kurs instruktorski, który wydaje gazetkę w języku hebrajskim.

Kibuc liczy 40 członków i posiada wyjątkowy, dobrze dobrany skład towarzyszy. Mimo trudności mieszkaniowych organizuje tu resort hachszary drugi kibuc dla 70 ludzi.

Niedawno odwiedzili nas członkowie C. K. tow. tow. Zajdel i Tauchner, którzy odbyli naradę z kierownictwem miejscowej organizacji, na czele którego stoi tow. Arie Hassenberg.

KIELCE. Snif liczy tu 80 członków. Prowadzona jest stała praca kulturalno-oświatowa, przede wszystkim kursy języków hebrajskiego i angielskiego. Snif posiada dobrze zaopatrzoną bibliotekę w języku hebrajskim i żydowskim, która stanowi poważną pomoc w pracy.

Nasz kibuc liczy 40 uczestników. Ma on charakter rzemieślniczo-rolniczy. Utworzono tu warsztaty krawiecki, bielizniarski, gorseciarski, stolarski i ślusarski. Kibuc posiada własny kurs hebrajskiego i angielskiego. Każdej soboty urządzamy „oneg szabbath”.

W Kielcach odbył się niedawno okręgowy zjazd, w którym udział wzięli liczni delegaci okolicznych snifów. Z ramienia C. K. byli obecni tow. tow. Kosower, Zonszajn, Gelblum i Lustig. Na czele organizacji kieleckiej stoi tow. K. Sułtanik, który do tej pory bardzo wiele już zdziałał dla ruchu. Okręgowi kieleckiemu podlegają snify następujących miast: Radom, Ostrowiec, Skarżysko, Kolobrzeg, Działoszyce, Olkusz, Szydłowiec, Gniewochin. Wszystkie prawie odwiedził już tow. Sułtanik.

ZAGŁEBIE ŚLĄSKIE. Nasz okręg jest bardzo czynny. Zorganizowane snify istnieją w Bielsku, Gliwicach, Chorzowie, Katowicach, Mysłowicach, Będzinie i Sosnowcu. Prowadzimy pracę kulturalną, a urządzona przez nas Akademia ku czci Herzla i Białika przeszła w bardzo uroczystym nastroju. Dnia 12 lipca br. odbyło się posiedzenie Komitetu Okręgowego Śląska, na którym omawiano cały szereg zagadnień, związanych z rozbudową „Ichudu”, oraz narysowano plan pracy na najbliższy okres. Wybrano Radę Okręgową i Komitet Okręgowy.

Na terenie Śląska mamy już kibuce w Sosnowcu, Bytomiu i Chorzowie. Obecnie organizujemy również kibuc w Bielsku.

Uroczyste otwarcie kibucu w Sosnowcu odbyło się dnia 15 lipca br. Udział wzięli członkowie C. K. tow. tow. Zajdel i Tauchner, delegaci Komitetów Żydowskich, delegaci kibuców, snifów okręgu śląskiego, przedstawiciele Centralnej Komisji Historycznej i wielu gości. Po części oficjalnej, wykonano program artystyczny.

Pracą na terenie Śląska kieruje delegat C. K. tow. Alek Knobler, z którym przez pewien czas współpracował tow. Manek Grosman.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU KULTURY I PRASY.

I.

Wydział Kultury i Prasy przy C. K. „Ichudu” w Polsce przypomina wszystkim Komitetom Okręgowym i Komitetom Miejscowym w całej Polsce, że należy bezwzględnie nadesłać do Łodzi wszystkie zebrane już historyczne materiały, dotyczące historii syjonistycznego ruchu i losu syjonistycznych działaczy w czasie niemieckiej okupacji (wedle rozesłanej poprzednio ankiety).

Apeluje się do wszystkich towarzyszy, którzy o rzeczach tych posiadają jakiegokolwiek wiadomości, ażeby bezwzględnie zgłosili się do odnośnych referentów przy Komitetach Okręgowych lub Miejscowych i tam złożyli swoje zeznania.

II.

Niniejszy Biuletyn zapoczątkowuje stałe wydawnictwo naszej prasy. Już w najbliższym czasie zaczniemy wydawać tygodnik (prawdopodobnie w języku polskim z powodu braku żydowskiej drukarni), który będzie omawiał wszystkie żydowskie zagadnienia światowe i polskie ze szczególnym uwzględnieniem spraw Palestyny i syjonizmu.

Redakcja zaprasza do współpracy wszystkich towarzyszy, mających zainteresowanie dla pracy dziennikarskiej.

Dla usprawnienia kolportażu, winne wszystkie Komitety Okręgowe i Miejskowe wyznaczyć referentów prasowych, których zadaniem będzie: 1) zorganizowanie kolportażu w ich terenie, 2) stałe nadsyłanie korespondencji z ich okręgu względnie miejscowości. Komitety podadzą bezwzględnie nazwiska i adresy referentów prasowych Wydziałowi Kultury i Prasy w Łodzi. Jednocześnie prosimy o nadsyłanie korespondencji i innych materiałów redakcyjnych dla następnego numeru naszego wydawnictwa.

Wydawca: C. K. Zjednoczenie Syjonistów — Demokratów
„Ichud” w Polsce

Redaktor: Mgr. J. Hirszhaut

D-04687 — Z. 1232 — 3000

Drukowano w Zakł. Grni. Spółdz. Wyd. „Książka”
z odp. udz. w Łodzi, Piotrkowska 86

מאמצלע 24

הלוואות אריסגעגעבענע אויף פראדוקטיוויאציע-טעקן

(אינדוידועלע)

VI - I
1946

